

Mamy trzy nowe Hirszenbergi!

Mniej więcej rok temu trafił tu, zakupiony od prywatnej osoby, olejny obraz pt. „Laura (Pastorale)” z 1903 roku (przedstawiający nagą młodą kobietę w pejzażu), który był niegdyś na wyposażeniu Sali Lustrzanej Pałacu Poznańskich, a w czasie II wojny światowej zaginął, zdjęty ze ściany przez Niemców.

Ostatnio do zbiorów MMŁ trafiły z kolei trzy malutkie prace z lat 90. XIX wieku: ciekawy obraz olejny pt. „Lutomiersk o zmierzchu”, jeszcze lepsza akwarela pt. „Inowłódz” oraz „Szkic siedmiu postaci”. Dwie pierwsze przedstawiają pejzaże z widokiem żydowskich sztetli, szkic to kontury siedmiu męskich postaci.

Ich zakup – oraz ukazanie się katalogu po międzynarodowej konferencji poświęconej Samuelowi, Leonowi i Henrykowi Hirszenbergom i dużej wystawie ich dzieł – wieńczy trzyletni projekt Muzeum Miasta Łodzi i Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie „Bracia Hirszenbergowie – w poszukiwaniu ziemi obiecanej”.

Trzy prace, kupione od Galerii Ben Uri w Londynie, kosztowały około 33 tysięcy złotych – 29 tysięcy dało miasto, za nie kupiono olej i akwarelę, resztę – na szkic – dołożyło muzeum. To była transakcja wiązana. Jak do niej doszło? Organizatorzy wspomnianej wystawy, pokazywanej najpierw w Łodzi, potem w Warszawie, chcieli wypożyczyć na nią prace z kolekcji Galerii Ben Uri. Galeria zgodziła się pod warunkiem, że Muzeum Miasta Łodzi podda je konserwacji. Trzy odnowione prace znalazły się zatem na wystawie, a gdy ta zbliżała się do końca, londyńska galeria zaproponowała łódzkiemu muzeum ich sprzedaż. Początkowo cena była o kilka tysięcy funtów wyższa, ale udało się ją obniżyć, gdy zdecydowano się na zakup trzech prac, a właściciel wziął pod uwagę, że muzeum włożyło pieniądze w ich konserwację.

Trzy świeżo nabyte prace można już od poniedziałku oglądać w jednym z saloników Muzeum Miasta Łodzi, gdzie znajdują się wśród obrazów innych łódzkich twórców. Olej i akwarela zawisną tam na stałe, delikatny szkic natomiast będzie musiał wkrótce „odpocząć”.

Adam Klimczak, kierownik Działu Sztuki MMŁ, mówi o zakupionych pracach: – *Znamy głównie wielkie obrazy historyczne Samuela Hirszenberga odnoszące się do tradycji żydowskiej, a był on też znakomitym malarzem pejzaży. Obraz olejny to rodzaj nokturnu – widok miasteczka o zmierzchu. Widać tu talent Samuela Hirszenberga do przedstawień pejzażowych o różnych porach dnia w skrótowy, umowny sposób. Podobnie w akwareli, która wymaga mistrzostwa w kładzeniu plam barwnych, ponieważ tego nie da się powtórzyć. Poza przykładem wspaniałego warsztatu te prace są jednocześnie sentymentalnym obrazem tego, jak wyglądały sztetle w naszym regionie. Prace wykonywane dla Pałacu Poznańskich były studyjne, te pejzaże powstały natomiast w plenerze. Szkic siedmiu postaci jest unikatowy, ponieważ nie odnosi się do tradycji żydowskiej – jak na rysunkach z kolekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego. Tutaj, jak przypuszczamy, w alegorycznym przedstawieniu odniósł się do współpracy z rodziną Poznańskich i Silbersteinów, którzy byli jego mecenasami. W jesziwie nowojorskiej istnieje rysunek Hirszenberga przedstawiający projekt dekoracji malarskich do sali jadalnej łódzkiego pałacu i jest na nim wizerunek popiersia, które bardzo przypomina ten szkic.*

Aleksandra Talaga-Nowacka

wrzesień 2017